GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 98.

W Niedzielę Dnia 7. Grudnia 1806.

J. C. K. Mość raczył bywszego Lekarza miasta Krakowa, Jerzego Knobloch, mianować nayłaskawiey publicznym nauczycielem medyczney policyi i sądowey medycyny, w szkole główney Krakowskiey z pensyą roczną 1000 ryń.

Z Wiednia d. 29. Listopada.

J. C. Mość Francuzow i Król Włoski posłał C. K. Austryackiemu Radcy i polowemu sztabsmedykowi, König, zawdzięczaiąc iego mianą staranność około chorych Francuzkich żołnierzy, leżących po szpitalach w Austryi brylantami wysadzaną z swoią cyfrą złotą tabakierę. Do tego upominku dołączony był bardzo w pochlebnych wyrazach list Ministra woyny Xcia Neufchatelu, Alexandra Berthiera. Maiąc niemniey Cesarz Jmć Francuzow wzgląd na położone zasługi C. K. Austryackich polowych lekarzy, które w różnych szpitalach względem chorych Francuzow położyli, kazał rzeczonemu Sztabsmedykowi König 3000 ryń. oddać, aby ie na znak iego ukontentowania, pomiędzy rzeczonych lekarzy rozdał.

Z Zemlina d. 15. Listopada.

Ostateczny pokoy między wysoką Portą i Serwiianami, nie iest ieszcze, iak zapewniaią, zawarty, ponieważ Porta oświadczyła iż potwierdzenie takowego pokoiu nie od niey iedynie zawisło, ale musi się w przody z dwiema obcemi dworami porozumieć. Jakoż wysłano iuż z Konstantynopola dwoch gońcow z listami względem tego przedmiotu do tych dworow; przyszły więc los Serwii zdaie się zależeć od tych mocarstw; to iednak pewna, iż nieprzyiacielskie kroki zawieszone są aż do zupełnego zawarcia pokoiu. Bieg gońcow między Konstantynopolem i Semendryą iest niemniey częsty, gdyż co tydzień przychodzi stamtąd i odchodzi 3 do 4 gońcow.

Podług listow z Mitrowic tak wielki był w przeszłym miesiącu niedostatek żywności i karmy dla koni w Szabaczu, iż kilkanaście koni zdechło. Załoga postanowiła iuż była poddać się na łaskę Serwiianom; ale wszelako osądziła zapotrzebne donieść pierwey o tem załodze Belgradzkiey. D. 20 Października przebiegał więc tędy goniec z doniesieniem do Belgradu, iż tylko na ieden dzień ma żywno-

ści, potem muſi ſię Serwiianom poddać. Basza Trawnicki przeieżdzaiący właśnie przez Auſtryacki kray, gdy ſię o tem dowiedział, posłał zaraz do Szabaczu posłańca ofiaraiąc mieszkańcom 100,000 piaſtrow na zakupienie żywności. Nędzni mieszkańcy przyięli tę wspaniałą ofiarę z radością, i tego samego dnia nakupili zboża w Mitrowicach, i więcey go ieszcze zamowili, a nazaiutrz wyſtrzałami z dział ogłoſili szczęśliwe uratowanie miaſta i twierdzy.

Z Londynu d. 4. Liſtopada.

Roſſyyska eskadra miała przeszłey niedzieli odpłynąć z Portsmutu i udać ſię na środziemne morze.

Z wyspy Dominiki donoszą pod d. 16 Września, że tam na d. 9 ſtraszny wicher powſtał, któremu towarzyszyła uliwa; rzeka oblewaiąca Rosenau, wyſtąpiła tak gwałtownie z swego koryta, iż nietylko całe zalała miaſto, ale nawet kilka domow obaliła. Sto przeszło białych ludzi zginęło pod czas tey okropney burzy, i mało całych pozoſtało ſię domow w Rosenau i mieście Xżę Ruprecht. Burza ta czuć ſię także dała w Gwadelupie i Martynice, ale nie wiemy ieszcze, iakie poczyniła szkody.

Dworska gazeta umieściła pod d. 25 Października urzędowy rapport Kapitana Hargood liniiowego okrętu Belleisle, iż d. 14 Września opanował pod brzegami Wirginii Francuzki liniiowy okręt Impetueux o 64 działach i 670 ludzi na sobie maiący; lecz widząc zbliżaiące ſię dwa podeyrzane okręty, kazał go tegoż wieczora fregacie Melampus, wyratowawszy z niego lud, spalić.

Powracaiąca z Chin Angielska kupiecka flota przybyła szczęśliwie do kanału; lecz ieden z niey okręt, Pani Hastingas, zabrał Francuzki korsarz i zaprowadził do iednego z Amerykańskich portow. Bronił ſię przez dwie godziny korsarzowi, ale nie mogł ſię wyratować. Ładunek iego podaią 180,000 f. szt. wartości.

Lord Morpeth powrocił d. 2 Liſtopada z ſtałego lądu do Londynu. Po iego przybyciu porzucono myśl o wyprawie na ſtały ląd, i rząd cofnął kontrakt, zawarty przed 14 dniami na naięcie znaczney liczby przewozowych ſtatkow. Ale za to pracowano tem śpieszniey nad uzbroieniem w Falmucie wyprawy, która zapewne ieſt do Ameryki przeznaczona, i dowodzić nią ma Jenerał Craufurd.

Admirał Warren powrocił d. 30 Października z całą swoią eskadrą, z 6 liniiowych okrętow i kilku fregat złożoną, do Plimutu. Gdy Amerykańskie brzegi opuścił, znaydowały ſię Aeol i Patryota, 2 Francuzkie okręty od eskadry Admirała Villaumez, w Chesapeakbay przez okręty Bellona o 74 i Lampard o 50 działach, fregaty Melampus i Cambrian i kutra Squirrel zamknięte.

Na pocztowym ſtatku, który oſtatnią Hamburską pocztę przywiozł, przybył także Hanowerski goniec, i przywiozł miniſtrom liſty z głowney kwatery armii Pruskiey. Od niego dowiedzieliśmy ſię także, iż Francuzi schwytali dwoch naszych gońcow PP. Wagſtoff i Mares i zabrali wiezione przez nich liſty.

Korweta Pinguin zawinęła d. 25 Października z 25 ſtatkami z Jamaikskiey kupieckiey floty do Portsmutu. Wiemy teraz dokładnie, iż burza 13 ſtatkow z tey floty zatopiła. Miały na sobie 4419 beczek; 70 maytkow, rownie iak znaczna liczba podrożnych znaleźli grob w bałwanach morskich.

Przybyły do Korku Amerykański okręt. przywiozł wiadomość, iż Angielska fregata Chicheſter zatopiła ſię na wniyściu do odnogi Chesapeak; wyciągniono ią wprawdzie szczę-

śliwie na powierzchni wody; ale wątpią, aby mogła pływać bez zupełnego iey rozebrania i naprawy i tym końcem zaprowadzono ią do Norfolk.

List z Barbados pod d. 11 Września donosi, iż w stolicy tey wyspy usiłowano podłożyć ogień, i w rzeczy samey podpalono iuż należący gmach do rządcy. Szczęściem odkryto wcześnie zamach i zniszczono. Rządca wyznaczył 500 f. szt. nadgrody za wskazanie złoczyńcy. — Admirał Cochrane powrócił do Barbados. Wysłał on ztamtąd okręt Słoń o 74 działach i łodź Pickle, iak mowią, dla wsparcia Jenerała Mirandy.

Podług listu z Honduras pod d. 22 Sierpnia obawiaią się tam bardzo attaku z strony Hiszpanow; ściągaią bowiem zewsząd woyska do Baccalar, uzbroiaią się w Campesche do morskiey wyprawy, gdzie liczą iuż 23 armatnych szalup zupełnie uzbroionych, do których przyłączyć się maią inne z Baccalar i wielkie okręty z Hawanny.

Listy z Ameryki do d. 3 Października donoszą, iż Jenerał Miranda zabrawszy swoie woyska na okręty z Coro, popłynął w inne okolice, a do Coro wyledował tylko dla ściągnienia do siebie woysk Hiszpańskich.

Z Paryża d. 6. Listopada.

J. C. K. Mość napisał do arcybiskupow i biskupow Francuzkich następuiący list:

"Mci Biskupie! Pomyślności, iakie za pomocą Opatrzności Boskiey odnieśliśmy nad nieprzyiaciołmi, wyciągaią od nas i naszego ludu, aby Bogu, który włada naszemi ramionami, uroczyste złożone zostało podziękowanie. Widziałeś WPan z ostatniey noty Króla Pruskiego, iż byliśmy zniewolonemi do dobycia oręża dla obrony naydroższego dobra naszego ludu, sławy. Jakkolwiek sprzeciwialiśmy się woynie, byliśmy iednak do niey przez nieprzyiaciela przymuszonemi; iest iuż pobity i zawstydzony. Za odebraniem tego listu zwołasz zatem nasz lud do Swiątyń, każesz zaśpiewać *Te Deum laudamus* i nakażesz modły dla podziękowania Bogu za pomyślność, którą naszemu orężowi udzielił. Z resztą prosiemy Boga, Mci Biskupie, aby Cię miał w Swiętey swey Opiece. W Cesarskim naszem obozie w Weymarze d. 15 Października 1806.

Podp. *Napoleon.*

Z Bazylei d. 10. Listopada.

Wczoray zdarzył się tu osobliwszy przypadek. Z rana oddał mniemany officer sztabu Francuzkiego, nazwiskiem St. Cyr landmanowi Szwaycarskiemu list od skarbowego ministra Francuzkiego z Paryża, w którym żądał w imieniu Cesarza Francuzow półtrzecia milliona frankow pożyczki od całey Szwaycaryi, pod warunkiem, iż te w 3 miesiącach z prowizyą po 5 od sta powrocone bydź maią. List był d. 29 Października pisany, a summa miała bydź w 16 godzinach częścią w gotowych pieniądzach, częścią w pewnych wexlach wypłacona, inaczey miał kommendant Hüningi 2500 ludzi na exekucyą do Bazylei posłać. Landman zwołał radę mieyską, kantonową i kupcow, potem wysłał deputacyą do Kommendanta do Hüningen prosząc o pozwolenie dłuższego czasu. Kommendant o niczem nie wiedział; zaczęto więc mieć podeyrzenie, porownano prawdziwy podpis skarbowego ministra, który ieden tuteyszy kupiec miał w ręku, i odkryto podstęp. O godzinie 7 w wieczor przybył mniemany officer do landmana po odebranie pieniędzy; wyrzucano mu iego podstęp; upadł landmanowi do nog i prosił o darowanie winy; lecz zatrzymano go natychmiast, i odbierze zasłużoną karę za nadużycie imienia Cesarza i zmyślenie podpisu ministra skarbowego, chcąc cały narod o pół

)(2

trzecia milliona oszukać.

Z Neapolu d. 3. Listopada.

Diabeł złapany! — Od samego rana całe miasto było dziś w poruszeniu, ponieważ rozchodziła się wiadomość, iż *Fra Diavolo* (Brat Diabeł) przyprowadzony zostanie iako jeniec woienny. W rzeczy samey przyprowadzono go o godzinie 11 pod mocną zasłoną żandarmow, konnicy i piechoty. Natłok ludu był nadzwyczay wielki, ponieważ każdy chciał widzieć Brata Diabła. Prosto zaprowadzony został do Ministra policyi, P. Salicetti. Od 8 dni tułał się w okolicach Salermo, czatuiąc na iaki statek, któryby go zawiozł do Anglikow na wyspie Capri. Jeden prosty Neapolitański żandarm schwytał go za pomocą chłopow. Dziwic się należy, iż zamiast poddania się, sam nie odebrał sobie życia, gdyż nie minie go śmierć. Brat Diabeł nazywa się właściwie Michał Pezza i iest rodem z Neapolu; przydomek Diabła, właściwy iego sposóbowi życia, przydali mu iego współzbrodniarze. Jest wysokiego wzrostu, ponurego i groźnego wzroku. Dawniey służył za lokaia u iednego tuteyszego adwokata. W czasie okropney rewolucyi w roku 1799 wsławił się mordem i rabunkiem. Przeszłey wiosny zebrał w Kalabryi znaczną bandę, łupił szlachtę i nadzwyczayne wydziwiał okrucieństwa. Banda iego zniszczoną została w wielu krwawych potyczkach, nakoniec sam złapany został.

Król Jmć powierzył Jenerałowi Mermet dowodztwo w dywizyi woyskowey Terra di lavore, Montefusco i Salerno, a Jenerałowi Parteneau w dywizyi Abruzzow.

Z Berlina d. 29. Października.

Wychodząca tu nowa gazeta pod tytułem *Telegraphe* zawiera w sobie co następuie:

"Z rozkazu kommendanta miasta Berlina umieszcza Telegraf następuiący rapport o aresztowaniu Xcia Hatzfelda i darowaniu mu winy.

" Xżę Hatzfeld, który w czasie niebytności rządu posiadał zaufanie współobywateli swoich i znaydował się na czele municypalności, został wczoray o godzinie 4 po południu aresztowany. Rzeczony Xżę będąc codziennie od wniyścia Francuzow do Berlina w urzędowym związku z Francuzkiemi władzami, poważył się pisać do Xcia Hohenlohe, donosząc mu o sile i stanie armii Francuzkiey. List ten własną iego ręką pisany, został przeięty i Cesarzowi Jmci oddany. Xżna Hatzfeld rzuciła się do nog Cesarza i prosiła o przebaczenie dla swego męża. Cesarz rzekł do niey: "Patrz WPani, czytay i osądź sama, czyli Twoy mąż nie iest winny?,, Cesarz będąc zawsze wspaniałym i dobrym nawet dla nieprzyiacioł, raczył go udarować wolnością.,,

---

Wiadomości Woienne.

Oto iest rapport Jenerała Blüchera do Króla Jmci Pruskiego o działaniach iego korpusu.

" Z boleścią serca muszę W. K. Mci donieść o osłabianiu stopniami i nakoniec zabraniu w niewolą woienną korpusu, którym miałem nieszczęście dowodzić w położeniu, które innego nie obiecywało losu. Ze oderznięty od środka państwa, od innych woysk i twierdz korpus, wystrzylawszy swoią ammunicyą w 4 potyczkach, w 14 dniach przez sześć razy większą siłę zniszczonym bydź może, nie potrzeba na to żadnego usprawiedliwienia; lecz na wszystko byłbym spokoynym, gdybyś tylko W. K. Mość przebiegł moy naypokornieyszy rapport tym porządkiem, iakem postępował i zastanowił się nad przedsiębranemi odemnie środkami. Dla dania wyobrażenia o moim postępowaniu sądzę za potrzebne donieść tu poprzedniczo, iż działania moiego korpusu aż do 28 Października, to iest aż do

kapitulacyi korpusu Xcia Hohenlohe, zmierzały do połączenia obu korpusow i dostania się do Odry, i że potem całą moią myśl zwrociłem na odciągnienie Francuzkiey siły przez obroty mego korpusu od Odry, i od środka monarchii, ażeby dać czas naszem twierdzom do opatrzenia się w żywność, do zgromadzenia się reszcie naszego woyska i Rossyyskim armiiom. Ze nie byłem w tem zupełnie nieszczęśliwy okazał skutek; gdyż trzy głowne korpusy armii Francuzkiey, Murata, Bernadototte i Soulta otaczały mnie, gdy pozbawiony wszelkiey ammunicyi, kapitułowałem z 9400 ludzi między Kiel i Lubeką. Teraz przystępuię do szczegółow, które ile możności skracać będę. D. 14 Października oddał mi Xżę Hohenlohe dowodztwo nad korpusem, którym dotąd Xżę Eugeniusz Wirtemberski dowodził. Był on bardzo przez przegraną pod Halle bitwę osłabiony; nie miał iak tylko poł 12 funtowey, połtory 6 funtowey i iedną batteryą konney artyleryi; brakowało mu chleba i żywności. Artyleryą utracił powiększey części w bitwie pod Auerstädt, i po części w śpiesznym marszu. Szedłem z iego korpusem d. 26 do okolic Rupin. Xżę Hohenlohe znaydował się dnia tegoż w okolicach Lychen. Nie udał się zamiar moy dostania się do Zehdenik, a stamtąd prosto do Prenzlau; uprzedził mnie nieprzyiaciel do tego mieysca i do Gransee. Udałem się przeto z pierwszą dywizyą mego korpusu do Fürstenberga, a z drugą do Lychen. Około wieczora uderzył nieprzyiaciel na moią przednią straż przy Menz; odparła go, ale cofnąłem ią wszelako do pierwszey dywizyi pod Fürstenberg. D. 28 złączyłem się rowno z świtem z drugą dywizyą, która stała przy Lychen, i dążyłem ku Boitzenburgowi. Xżę Hohenlohe udał się przez Schönermark do Prenzlau; ia nie mogłem tak daleko obchodzić, i musiałem się odważyć na wyparcie nieprzyiaciela z Boitzenburga; ażeby nie stracić nadziei połączenia się z iego korpusem. Nieprzyiaciel uderzył na moią tylną straż niedaleko Lychen; lecz został od mego regimentu odparty, który zabrał 30 kilku ieńcow i przeszło 50 ludzi zabił. Za moim zbliżeniem się opuścił nieprzyiaciel Boitzenburg; lecz patrole znaydowały w wszystkich przyległych mieyscach wszędzie nieprzyiaciela, i z niewielu mieysc, do których koniecznie wnyśdź musiałem, ażeby ludzie i konie od głodu nie poginęli, musiał nieprzyiaciel tey samey nocy ieszcze bydź wypartym. D. 29 o godzinie 4 z rana gdy chciałem do Prenzlau ruszyć, dowiedziałem się od rozsypanych kilku ludzi od korpusu Xcia Hohenlohe, że kapitulował w Prenzlau. Korpus moy liczył 10,500 ludzi; przedemną stał o 2 godziny drogi korpus Murata, z boku lub za mną korpus Bernadotte, z których każdy dwa razy przynaymniey był od mego liczniejszy, z resztą nie miałem ani chleba, ani karmy dla koni, a nadto lud moy przez śpieszny marsz bardzo był osłabiony. Namyśliłem się więc natychmiast: zamiast w prawą do Prenzlau, udałem się w lewą stronę do Strelitz. Spodziewałem się, iż tam złączę się z korpusem Weymara, zbliżę się potem do Magdeburga, lub ieżeli będzie można przeprawię się za Elbę, dla opatrzenia na długi czas w żywność Magdeburga i Hameln i dla czynienia działań w tyle nieprzyiaciela. Tymczasem od wysłanych wielu officerow i strzelcow nie odebrałem żadney wiadomości o korpusie Weymara. D. 30 przeszedłem około Strelitz do Dambeck, i niespodziewanie na niego natrafiłem. Tu dowiedziałem się po raz pierwszy, iż korpus Marszałka Soult od Elby naprzeciw mnie ciągnie. Jakoż tylna moia straż pim nadeszła do Dambeck była iuż od nieprzy-

iaciela napaſtowana. D. 31 posłałem dwoch officerow do Elby, dla przysposobienia potrzebnych ſtatkow do przeprawienia ſię pod Boitzenburgiem i Lauenburgiem. Udałem ſię do Wahren, a nazaiutrz do Alt-Schwerin i Glave. Po ziawieniu ſię korpusu Soulta położenie moie smutnieysze ieszcze było, niżeli dawniey. Złączyłem ſię w prawdzie z korpusem Xcia Weymarskiego; ale ztrudzone nader i wygłodniałe woyska, ażeby zgłodu nie pomarły, muſiałem na noc po wſiach rozkładać dla zaſilenia ſię cokolwiek; lecz przy tem rozkładaniu wyſtawiałem zawsze moy korpus na to, iż za attakiem nieprzyiaciela mogł bydź zupełnie rozproszony. Rozporządzenie zaś moie było takowe: za zciemnieniem ſię rozchodził ſię korpus; na godzinę przed świtem wychodziły regimenta poiedyńczo do wyznaczonego mieysca, które tak było oznaczone, iż ia o $1\frac{1}{2}$ do 2 mil naprzod ubiegłem. Przez to rozporządzenie cokolwiek tylko było wielkie niebezpieczeńſtwo zmnieyszone, w którym ſię znaydowałem. D. 1 Liſtopada była moia tylna ſtraż przy Wahren attakowana; nieprzyiaciel przedarł ſię aż przed Alt Schwerin, gdzie była moia głowna kwatera. Korpus rozłożony był na kwaterach między Kuppentin i Serrahn. Aże nieprzyiaciel wiedział z mapp, że przy Alt Schwerin niepotrafi ſię przedrzeć, sądziłem zatem, że to ieſt fałszywy attak, i oczekiwałem prawdziwego między Krakowskim i Schwerińskim ieziorem. Wieksza część moiego woyska zgromadziła ſię na wyznaczone mieysce. Tymczasem nieprzyiaciel udał ſię ku Elbie, a ia uszedłem kilka godzin przed świtem, dla udania ſię do okolic Preſtin i Kladrum. Korpus moy ſtał tu na 5 godzin drogi rozłożony, gdzie wiele potrzebowałem wſi dla znalezienia pożywienia. Wiele żołnierzy padali, i umierali od głodu. D. 3 udałem ſię do okolic Schwerina. Spodziewałem ſię tu, iż oba moie skrzydła zasłonione będą przez przyrwę pod Lowitz i jezioro Schwerińskie, i że będę mogł doſtać z miaſta cokolwiek chleba i gorzałki dla mego ludu. Nazaiutrz rano zamyślałem udać ſię do Lauenburga, lub uderzyć na korpus Bernadotte lub Soulta. W czaſie tey drogi zaszła przy Krivitz mocna rozprawa między tylną ſtrażą, która dopiero w wieczor skończyła ſię przy wſi Fahre. Oddział Półkownika Oſten wyszedł bez rozkazu z Wittenberga; nie wiedziałem przeto co ſię na prawym moim skrzydle działo. Gdyby mnie nieprzyiaciel był na tem skrzydle attakował w czaſie, kiedy ſię ze mną przy wſi Fahre ucierał, tedy byłby mnie do jeziora Schwerinskiego przyparł: tego przypadku powinienem ſię był tem więcey z ſtrony nieprzyiaciela spodziewać, bo gdyby mi był chciał z tyłu szkodzić, tedy marsz i attak przy Plate daleko byłby dla niego dogodnieyszy, niżeli przy Fahre.

(*Reszta potem.*)

Dwudzieſty piąty dziennik Francuzkiey armii. W Berlinie d. 2 Liſtopada 1806.

"Dywizyyny Jenerał Beaumont oddał dziś Cesarzowi 50 nowych chorągwi i sztandarow, które nieprzyiacielowi zabrane zoſtały. Przeiechał przez całe miaſto z swemi dragonami, ktorzy te znaki zwycięztwa nieśli. Liczba zdobytych chorągwi od bitwy pod Jena wynoſi dotąd do 200. Marszałek Davouſt kazał Küſtrin opasać i wezwać do poddania ſię, iakoż poddał ſię. Zabrano tam 4000 jeńcow. Officerowie powracaią na słowo honoru do swych familiy, a żołnierze będą do Francyi odesłanemi. Na wałach znaleziono dział 90. Twierdza ta w dobrym bardzo znayduie ſię ſtanie i leży w środku bagien. Ma ogromne magazyny. — Marszałek Ney attakuie formalnie Magdeburg, i spodziewać ſię należy, iż ta

twierdza mało czynić będzie oporu. — W. Xżę Bergski miał głowną kwaterę d. 31 Pazdziernika w Friedland. Po uczynionych rozporządzeniach kazał attakować kolomnę Pruskiego Jenerała Bila; Jenerał Becker attakował ią na rowninie pod miasteczkiem Anklam brygadą dragonii Jenerała Boussard. Wszystko przełamane zostało, iazda i piechota. Jenerał Becker wszedł razem z nieprzyiacielem do miasta, którego do kapitulacyi przymusił. Owocem tey kapitulacyi iest 4000 jeńcow; officerowie powracaią na słowo honoru do swych familiy, a żołnierze będą do Francyi zaprowadzeni. Pomiędzy temi jeńcami znayduie się regiment husarow gwardyi Królewskiey, który po 7 letniey woynie otrzymał od Imperatorowey Katarzyny na znak swey Waleczności tygrysowe skory. Kassa i część bagażow korpusu Jenerała Bila znaydowała się na tamtey stronie rzeki Penne w Szwedzkiey Pomerani W. Xżę posłał, aby ie wydano. — D. 1 Listopada w wieczor miał W. Xżę Bergski głowną kwaterę w Demin. Gdy Jenerał Blücher i Xżę Weymarski postrzegli, że maią przeciętą drogę do Szczecina, zwrocili się w lewą stronę, chcąc dostać się do Elby; lecz Marsz. Soult uprzedził ich w tym poruszeniu, i wątpić nie można, iż oba te korpusy w krotce w naszych ręku znaydowac się będą. Rzeczony marszałek ściągnął pod Szczcinem, gdzie zawsze ieszcze odkrywaią magazyny i działa, swoy korpus. Podiazdy nasze znayduią się iuż w Polszcze. Xżę Hieronim udaie się z Bawarczykami i Wirtemberczykami, ktorzy składaią korpus woyska, do Szląska. „

Dwudziesty szosty dziennik. W Berlinie d. 3 Listopada 1806.

"Nie mamy ieszcze doniesienia o poymaniu kolomny Jenerała Blüchera i Xcia Weymarskiego. Położenie dwoch tych oddziałow i woysk naszych iest następuiące: — Jenerał Blücher zapędził się ku Szczecinowi; ale dowiedziawszy się, że nasze woyska znaydowały się iuż w tem mieście, i że go dwiema dniami drogi wyprzedziliśmy, cofnął się zatem z Gransee, gdzie razem z nim przybyliśmy, przez Neustrelitz nazad, gdzie d. 30 Października przybył, a nie zatrzymuiąc się wcale udał się ku Wahren, gdzie przybycia iego spodziewaliśmy się na d. 31 w celu cofnienia się do Rostoku i przeprawienia się przez Elbę. D. 31 w sześć godzin po iego odeyściu przybył Jenerał Sawary w 600 konnicy do Strelitz, gdzie zabrał w niewolą brata Królowey Pruskiey, który zostawał w stopniu jenerała w służbie Królewskiey. D. 1 Listopada znaydował się W. Xżę Bergski w Demin, w celu udania się do Rostoka, dla oderznięcia Jenerała Blüchera od Meere. Marszałek Xżę Ponte-Corvo oskrzydlił iuż był Jenerała Blüchera; znaydował się bowiem d. 31 Października z swem korpusem w Neubrandeburg, i udał się ku Wahren, gdzie powinien był d. 1 Listopada razem z Jenerałem Blücherem stanąć.— Kolomna pod rozkazami Xcia Weymarskiego przyby d. 29 Października do Neustrelitz; ale dowiedziawszy się, że droga do Szczecina przecięta, i zszedłszy się razem z Francuzkiemi forpocztami, zwrocił się wstecz d. 29 do Wistocka. D. 30 dowiedział się o tem przez swoich husarow Marszałek Soult i udał się ku Wartenhausen. D. 31 Paźdz. lub 1 Listopada powinien się był z nim spotkać. — Obie te kolomny musiały więc bydż wczoray, a naypoźniey dziś poymane. Siła ich zaś iest takowa: — Jenerał Blücher ma 30 dział, 7 batalionow piechoty i 1500 jazdy. Xżą Weymarski ma 12 batalionow piechoty i 35 szwadronow iazdy w dobrym stanie, ale ani iednego działa. — Dywizya Bawarskiego woyska

pod rozkazami Jenerała Wrede wyruszyła d. 31 Października z Drezna; druga dywizya tegoż woyska pod rozkazami Jenerała Deroi d. 1 Listopada. Wirtemberska zaś kolomna d. 3 Listopada. Wszystkie te kolomny udaią się za Odrę i składaią korpus Xcia Hieronima. — Jenerał Durosnel wysłany zaraz został po naszem wkroczeniu do Berlina, z częścią jazdy do Odersberga, dla chwytania wszystkiego, coby z kanału do Odry przechodziło. Zabrał przeszło 80 statkow ładownych rożnego gatunku ammunicyą i odesłał do Spandau. W Kistrinie znalezione zostały magazyny żywności, które wystarczą na wyżywienie armii przez dwa miesiące. Jenerał brygady Macon, którego Cesarz mianował kommendantem Lipska, umarł w tem mieście na zgniłą gorączkę. Był to odważny żołnierz i nader uczciwy człowiek. Cesarz bardzo go poważał, bardzo iego śmiercią dotchnięty został.,,

Magdeburg kapitulował d. 9 Listopada. Marszałek Ney strzelał do niego w niedostatku ciężkiey artyleryi z dział polowych. Kommendant iego niespodziewaiąc się iuż odsieczy, nie chciał wystawiać miasta na niebezpieczeństwo dalszego bombardowania; formalne iednak oddanie tey twierdzy dopiero d. 11 Listopada nastąpić miało.

Z Drezna wyszła d. 31 Października brygada Jenerała Mezzanelli, d. 2 Listopada Jenerała Raglowich, a d. 3 Jenerała Sibein, wszystkie 3 Bawarskie brygady i udały się ku Crossen. Tąż samą drogą udał się d. 5 Wirtemberski korpus, który d. 3 do Drezna był przybył. D. 6 przeciągnął Xżę Hieronim przez Crossen z znacznym korpusem iazdy i artyleryą ku Glogau i Wrocławowi.

Na d. 6 Listopada nadeszła do Francuzkiego posła w Hamburgu przez sztafetę wiadomość, iż W. Xżę Bergski, o którym rozumiano, iż znayduie się nad Odrą, przybył z korpusami Marszałka Soult, Xcia Ponte-Corvo i odwodową iazdą do Ratzeburga, i że Jenerał Blücher z 6000 woyska zamknął się w Lubece. Na d. 6 Listopada odprawione zostało uroczyste nabożeństwo z powodu teraźnieyszych okoliczności. Na przełożenie iednak Francuzkiego posła zgromadził się nadzwyczaynie senat, dla przedsięwzięcia środkow względem wstrzymania cofaiących się Prussakow, ieżeliby do miasta schronić się usiłowali i wystawić go tym sposobem chcieli na niebezpieczeństwo wkroczenia za niemi Francuzow. Woysko zostało zatem w zewnętrznych szańcach rozstawione; osadzono ie działami; wałow pilnowały po części mieyskie straże, i mnieysze mosty porozbierano. Dwie nocy strawiono w tey okropney niespokoyności. Obawiano się zawsze, aby Jenerał Blücher, po opanowaniu przez Francuzow na d. 6 Lubeki, którey wały w przeszłym roku zniesione zostały, nie chciał się do Hamburga cofać. Do tego czasu nie nastąpiło to iednak. Na d. 7 przechodziło kilka set Prussakow około Heller, ostatnich forpocztow Hamburskich. Owrocono ich daley ku Elbie. W krotce postępowały za niemi husary Francuzkie. Przy Bergdorf o 2 godziny drogi od Hamburga zaszła potyczka, w którey kilka set Prussakow w niewolą zabrano, a do Hamm, przedmieścia Hamburskiego, gdzie na żądanie z strony Francuzkiey założono szpital, przywieziono obu stronnych rannych. — Z Lubeki nie miano dla przeciętey poczty dalszey wiadomości. Jenerał Blücher, który nie wszedł do Lubeki, ale przy Sturme stanął, nie miał iuż innego sposobu uratowania się z resztą woyska, iak przełamać neutralny kordon Duński. — Wszyscy zagraniczni posłowie pozostali w Hamburgu, wyiąwszy Rossyyskiego konsula.

D O D A T E K

D O №. 98.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Niedzielę Dnia 7. Grudnia 1806.

Z Monasteru d. 5. Listopada.

Z rozkazu Króla Hollenderskiego zwołany tu został na d. 6 t. m. powszechny seym, na który podpisał Hrabia Plettenberg-Nordkirchen okólnik. Mowią, iż Król Jmć Hollenski ma tu na otworzenie tego seymu ziechać. Przed kilku dniami przybył tu Hollenderski Jenerał Daendels, którego przeznaczaią na rządcę naszey prowincyi,

Onegday w wieczor uderzono tu w bęben, i mowiono, iż zbliża się Pruskie woysko; lecz pokazało się, iż to tylko był oderznięty oddział od regimentu Leitowa, który żądał kilkanaście wozow w Osnabrüku, dla przewiezienia stamtąd magazynow do Nienburga. Wysłano zaraz kilka oddziałow woyska na wyszukanie powyższego oddziału. Codziennie przybywaią tu w większych i mnieyszych oddziałach zbiegi Pruskie; ci którzy chcą przyiąc służbę w utworzyć się tu maiącym korpusie, otrzymuią kwatery iak Francuzkie woyska; paszportu zaś żaden nie dostaie. Przy powyższym korpusie będą także officerowie rodem z Monasterskiego kraiu umieszczeni.

D. 7 t. m. ma tu znowu bydź przeniesiona głowna kwatera Króla Jmci Hollenderskiego. Mowią także, iż Hollenderska armiia stanowić ma obserwacyyną armiią.

Z Hagi d. 4. Listopada.

Okręty Angielskie, które w lecie krążyły pod naszemi brzegami, potem się oddaliły, pokazały się znowu i w większey daleko liczbie.

Załoga nasza, która od wyruszenia gwardyy bardzo była słaba, zmocnioną wczoray została batalionem liniiowey piechoty.

Lubo rekrutuią do naszey armii w Wenlo, Bruxelli, Mastrychcie, Leodyum, i t. d. zakazane iest iednak wyraźnie zaciągać Francuzow.

Z Karlsruhe d. 7. Października.

Cesarz Jmć Napoleon darował naszemu W. Xciu Jmci 4000 karabinow, wiele inney ognistey broni, 600 koni dla drugiey brygady konney kontyngensu Badeńskiego i 3000 sordutow dla żołnierzy pierwszey brygady rzeczonego kontyngensu.

Z Hanoweru d. 6. Listopada.

Na d. 3 t. m. wysłana stąd została deputacya do głowney kwatery Marszałka Mortiera.

Woyska Francuzkie od armii północney wkroczyły d. 6 do kraiu Hanowerskiego. Mowią także, iż dwa regimenta z korpusu Mor-

tiera weszły do Minden.

Jenerał Wining udał ſię z Luneburga do Harburga, gdzie woyska Pruskie zgromadzić ſię maią.

Z Frankfortu d. 13. *Liſtopada.*

D. 10 i 11 t. m. nadeszły tu Włoskie woyska idące do wielkiey armii Francuzkiey. Wczoray w wieczor widzieliśmy tu przechodzący znaczny park artyleryi.

Od powrotu W. Xcia Jmci Wirzburskiego do swey ſtolicy, zaprzeſtano tam pracować około fortyfikacyy. Drugi batalion kontyngensu, który rzeczony W. Xżę wyſtawił, ma niebawnie udać ſię do Fuldy.

Mowią, iż Xżę Weymarski, który opuścił służbę Pruską, otrzymał zapewnienie neutralności dla swych kraiow.

Odbrzegow Menu d. 14. *Liſtopada.*

Elektorsko-Heſſeńskie zbroiownie w Kassel, Hanau i Ziegenham nadspodziewanie były bronią napełnione, tak iż 2000 fur potrzeba do ich przewiezienia. D. 13 przeszło ich iuż 111 przez Frankfort, a w krotce poprowadzą tamtędy ciężką artyleryą.

Drugi oddział Xcia Prymasa kontyngensu odebrał iak słychać przeciwny rozkaz w Fuldzie, i idzie na załogę do Hanau.

Jenerał Frere wszedł naypierwszy z swoią brygadą d. 6 Liſtopada do Lubeki. Jego adjutant i ordynans zoſtali obok niego zabici, a pod nim konia ubito. Dzieſięciu Francuzkich officerow, pomiędzy któremi znayduie ſię Jenerał adjutant Clary, zoſtali ranieni, uſiłuiąc ocalić życie mieszkańcow.

Woyska Francuzkie odchodzą iuż z Lubeki i tamteyszych okolic do Meklenburga i Brandeburgii. Jenerałowie Frere i Drouet poiechali z Lubeki na Hamburg, gdzie d. 11 przybyli, a nazaiutrz w dalszą udali ſię drogę. Wielki Xżę zaś Bergski poiechał przez Schwerin do Berlina. Dotąd nie pozoſtało ſię w Lubece iak 1500 Francuzkiego woyska, które także w tych dniach odchodzi.

Na d. 10 Liſtopada około godziny 2 po południu umarł w Ottensen przy Altonie panuiący Xżę Brunświcki. Zupełne wyniszczenie ſił przez zbieg okoliczności zakończyło życie tego Xcia.

Wysłany z zleceniami do układania ſię o pokoy Saski poseł, Hrabia Bose, znayduie ſię ciągle w Berlinie, i miewa częſte naradzenia z Xciem Benewentu, Francuzkim miniſtrem zagranicznych intereſſow.

Podług publicznych donieſień z Gdańska pod d. 31 Października, przybywali tam codziennie uciekaiący z Berlina, a poźniey i z Szczecina. Tamże znaydowali ſię Naſtępca tronu Pruskiego, Królewna Wilhelmina, Xżne Solms-Braunfels i Kurlandzka, tudzież Miniſter Hrabia Schullenburg i urzędnicy głowney poczty.

Xżę Oldenburgski poiechał z Eutin do swey ſtolicy.

Wszyſtkie goścince w Holsztyńskim Xięſtwie były pierwszych dni tego mieſiąca uciekaiącemi familiiami zapełnione.

Z Norembergi d. 14. *Liſtopada.*

Królewski Bawarsko urzęd pocztowy w Kroſſen, donosi ſtamtąd, iż odebrał rozkaz, aby ſię d. 7 Liſtopada udał do Wrocławia, gdyż Xżę Hieronim ciągnie do Szląska z znacznym korpusem Francuzow i Bawarczykow, skąd zapewne uda ſię do Warszawy. Francuzkie forpoczty miały ſię d. 7 t. m. znaydować iuż w Poznaniu i Gnieznie.

Pruſſacy zgromadzaią ſię pod Grudziążem, a głowna ſiła Roſſyyska między Grodnem i Wilnem,

DONIESIENIA.

W Drukarni Jana Maja wyszedł z druku *Kalendarzyk dla Płci Piękney* na rok 1807 zawieraiący w sobie wierszyki moralne i dowcipne; w prozie kawałki historyczne i nauczaiące; nakoniec zagatki. W papier oprawny kosztuie zł. pol. 2. W lepszey oprawie iest na rożne ceny.

Dla osadzenia wakuiącego przy Olkuskim mieyskim Magistracie Kassyera mieysca z pensyą roczną 300 ryń. złączonego stosownie do Gubernialnego dekretu ddto 22 Obra r. b. Nro. 44011 wypisuie się konkurs na dzień 15 Grudnia z tym dokładem, iż kompetenci prozby swe popieraiącemi zaświadczeniami i dowodem, że są w stanie złożenia gotowey lub fidejussoryczney kaucyi 5 do 600 ryń. wynoszącey, opatrzone przed upłynieniem wzmiankowanego terminu do tuteyszego Urzędu Cyrkularnego podawać maią. W Krakowie d. 18. Novemb: 1806.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey rozpisuią Edyktem ninieyszym konkurs na wakuiący urząd regenta akt ziemskich Chencińskich do ostatniego miesiąca Grudnia r. b. w którym terminie każdy urzedu tego żądaiący prozbę swoią niezawodnie ma podac.
W Krakowie dnia 4 Listopada 1806 roku.
Jozef de Nikorowicz.
W. Lichocki.
Marx
Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krak. Galicyi Zachodniey.
Beck.

Ex parte Regiæ Urbis Metropolis Leopoliensis Magistratus omnibus & singulis quorum interest aut interesse poterit notum hisce redditur, documenta varia, personas varias status nobilitaris concernentia in Archivo hujati Magistratuali præventri, ut pote: Imo Cista major in qua varia documenta papyranea reperiuntur, inter hæc autem reperta est Epistola (in hac cista intus affixa Nr. Imo signata) per Nicolaum Głogoski ad Franciscum Głogoski scripta die 13 7bris 1692 Anno ex qua infertur contenta in hac cista documenta ad Familiam Głogoskianam spectare. 2do in Cistula minori Nr. 3tio Signata, reperiuntur pergamena sequentia. Anno 1440 Feria 2da Regatianum venditio per Nicolaum de Tuligłowy Cunatho de Sadło, villæ Tuligłowy cum Curia pretio quadringentorum Sexagenarum grossorum pragensium. Anno 1409 Littera Regalis intuitu translationis Villæ Tuligłowy ex Jure ruthenicali ad Theutonicum. Anno 1450 die Dominica ante Festum SS. Simonis & Judæ Apostolorum Elisabeth de nova villa Soror Joannis Cunath de Tuligłowy eundem Cunath fratrem, de Bonis Paternis & Maternis Successionalibus quietat. Anno 1429 Feria 3 post Festum S. Baptistæ Dnus Cunath dotem Ecclesiæ Tuligłow meliorat. Anno 1474 Feria Dominici lætare proxima Nicolaus Cunath sortem in Villa Tuligłowy Joanni cedit. Anno 1481 Feria 6 Conductus Paschæ Nicolaus & Joannes Cunath sortem in Villa Tuligłowy Georgio Fratri suo cedunt. Anno 1442 Feria 6 ante Dominicam Carnis sprivii proxima Agnes de Tuligłowy Fratrem suum Georgium Cunath de sorte Bonorum Paternalium & Maternalium quietat. Nro. 3tio In Cistula Nro. 8vo signata Litteræ Regiæ inter alia vix legibilia 4 pargamena reperiuntur intuitu translationis ex Jure Ruthenico ad Theutonicum Villæ Brzozdowce Anno 1436 Demetrii de Chodorosławy propriæ. 4to in Cistula Nro. 7mo signata adnotatum est, quod Documenta hæc pertineant ad Familiam Bartholomæi, Joannis, Petri, Felicis, Jacobi, Stanislai & Michaelis Zawiszow in Nro. 4 existentia difficile legi valentia. 5to in Cistula Nro. 4 signata in qua sunt 2 Documenta pargamena plane illegibilia, sed intus in Cistula antiquo Charactere adnotatum in Anno 1561 quod Documenta hæc sunt Dni Joannis & Michaelis Skarbek, adeoq; singulis iis, quos talis modi Documenta concernerent, incumbere, ut nitra unum annum ad hæc levanda debite se insinuent, ac de-facultate eadem levandi eo certius legitiment, quo secus hæc lapsa illo termino annihilabuntur. Datum Leopoli die 25 Augusti 1806.
Ex Consilio R. Urbis Metropolis Leopoli Magistratus.
Swiżyński Expeditor.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa ninieyszem do powszechney podaie wiadomości: iż kamienica po niegdyś Franciszku Salezym Grzybowskim pozostała na ulicy Szewskiey pod Nrm. 343 stoiąca przez zmarłego Testamentem do zł. ryń. 10,000 oszacowana na żądanie sukcessorow tegoż Franciszka Grzybowskiego na d. 22 Stycznia 1807 o godzinie 8 pe-

po południu w tuteyszym Sądzie przez publiczną licytacyą sprzedana zostanie za następuiącemi warunkami: iż

1) Każdy chęć kupna maiący 10 część summy szacunkowey przed licytacyą złoży.

2) Przyszły zaś nabywca resztuiącą kwotę po odtrąceniu Widerkauffow zł. ryń. 125 wynoszących w trzech miesiącach od dnia odbytey licytacyi rachuiąc do depozytu tuteyszego złożyć ym pewniey winien będzie, gdyż w razie przeciwnym nowa na iego koszta wypisanaby została. — Wszyscy zatym chęć kupna maiący na wzwyż wyznaczonym czasie i mieyscu znaydować się zechcą. Wierzyciele zaś zapisowi niniéyszemi napominaią się, ażeby nieoczekuiąc osobnych przypozwań pretensye swoie do protokołu licitacyi wnieśli, gdyż na niezgłaszaiących się przy podziale summy z licytacyi wynikaiącey żaden wzgląd miany nie będzie.

Gollmayer.
Krzyżanowki.
Kozłowski.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 31 *Październ.* 1806.
Majewski.

Magistrat Miasta C. K. Lublina niniéyszym publicznym Edyktem wszystkim i każdemu w szczególności z kredytorow niegdy Herszel Szaul Wohl do wiadomości podaie, iż na maiątku wszelkim ruchomym i nieruchomym po tymże Herszel Szaul Wohl pozostałym w tey prowincyi znayduiącym się, w Sądzie niniéyszym zbieg wirzycielow otwartym został. Wszyscy przeto wierzyciele, którzy do roszczenia przeciw zadłużoney massie rzeczoney Herszel Szaul Wohl pretensyi prawo iakowe mieć sądzą, niniéyszemi tym końcem napominaią się, ażeby do d. 14 Stycznia 1807 roku pretensye swoie przez podawane w sposobie processu ordynaryynego przeciwko ustanowionemu, w osobie Adwokata prowincyonalnego Pana Kajetana Konopki, kuratorowi teyże zadłużoney massy, prożby przed Sądami Magistratu tuteyszego tym pewniey wyznali i w tey prożby nietylko żałoby swey rzetelność, ale nadto prawo (mocą którego stosownie do Kodexu sądowego Rozdziału IX. w tey lub owey klassie umieszczonemi bydź pragną) mocno udowodnili; gdyż po upłynieniu rzeczonego terminu nikt więcey słuchanym nie będzie, i owszem tym, ktorzy w pomienionym ciągu czasu swoich pretensyi Sądowi nie oznaymią, takowegoż ogólnego zadłużonego maiątku ruchomego i nieruchomego w tey prowincyi znayduiącego się, a teraz pod krydę oddanego iaki iest i na przyszłość okazać się może, i ile przez oświadczaiących się wierzycieli uszczuplonym zostanie, zgoła bez wszelkiego wyłączenia takowe likwidowanie chociażby im nawet prawo wynadgrodzenia służyło, albo chociażby też rzecz iakową prawem posiadłości z teyże massy windykować im należało, albo chociażby nakoniec rzetelność żałoby swey przez zastaw lub hypotekę ostrzeżoną na tym maiątku mieć sobie wykazali tak dalece zabronione będzie, iż podobni wierzyciele gdyby zadłużoney massie winni byli, nie wchodząc w to, iż im się prawo wynadgrodzenia zastawu własności lub hypoteki należy dług massie należny zapłacić obowiązanemi i przymuszonemi będą. — Mimo tego stosownie do przerzeczonego rozdziału prawa przeznacza się wszystkim wierzycielom dzień 15 Stycznia 1807 roku godzina 9 ranna tym celem, ażeby stawiwszy się osobiście, albo przez siebie umocowanych pełnomocnikow kuratora dóbr, tudzież deputacyą kredytorow podług §§. 92 i 93 obrali i co do przyszłego massą rozrządzenia pomiędzy sobą ułożyli się i nakoniec władzy teyże deputacyi wierzycielow iako i kuratora dóbr ograniczyli w przypadku zaś przeciwnym, gdyby iaki z wierzycieli pomienioney massy w dniu przeznaczonym nie stawił się, C. K. Sąd Magistratualny Lubelski podług Kodexu sądowego §. 93 kuratora dóbr, iako i deputatow aczby też i z niebezpieczeństwem niestawaiących obierze i ich władze oznaczy. Stosownie więc do tego obwieszczenia każdy z wierzycieli rządzić i szkody strzedz się ma, tak bowiem opiewaią tuteysze kraiowe prawa.

Dan w Lublinie dnia 28. Październiką 1806 roku.

F. Poll.
Lewandowski.
Krępski.

Z Rady Magistratu C. K. wolnego Miasta Lublina.
Swiderski.

(*Przy dzisieyszey Gazecie znayduie się drugi Dodatek.*)

DODATEK DRUGI

DO Nru 98.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 7. Grudnia 1806.

DONIESIENIA.

W Juryzdykcyi Dominikalney tuteyszey znayduie ſię koń maści kasztanowatey, miary średniey, lat 5 maiący z ſiodłem i uzdeczką ordynaryinemi w Wolbromie mieście 6 t. m. zgubiony, a przez znalazcę pod dniem 7 t. m. do Sądu tuteyszego oddany; właściciel zatem onegoż w przeciągu dni 14 ma udowodnić prawo sobie do tegoż konia służące, po którym udowodnieniu za wynadgrodzeniem kosztow na utrzymywanie go, tudzież części 10 ceny szacunkowey, tegoż konia znalazcy, otrzyma swą własność, inaczey po upłynionym terminie koń ten przez publiczną licytacyą sprzedanem będzie i pieniądze z licytacyi zebrane w depozycie tuteyszym znaydować ſię będą.

Z Juryzdykcyi Dominikalney Miechowa d. 20 9bris 180.

M. Karasiewicz Juſt.

Opisanie Zbiegłego chłopca Franciszka Trella lub inaczey Kokoszka, który na dnin 26 8bris 1806 przyięty był do usług niżey podpisanego i przyiechawszy do państwa Złoty JW. Hrabiny Wodzickiey dziedziczney w cyrkule Kieleckim z d. 31 8bris r. 1806 na 1 9bris w nocy o godzinie 10tey wyłupawszy szkatułkę skradł w Bankocetlach rożnych zł. pol. 5125 i koszul nowych sześć. Ten ieſt rodem z wsi Michocina należącey do Dzikowa w cyrkule Rzeszowskim, włosow i brwi czarnych, twarz szczupła, piegi po twarzy, oczy czarne, umie czytać, pisać po Polsku i po Niemiecku; zbiegł w sukniach; spodnie granatowe, ſurdut granatowy, kamizelka krotka, chuſtka na szyi iedwabna, zegarek srebrny z Emalią: Index dni pokazuiący, kapelusz kastorowy, płaszcz z sukna szarego z kołnierzem szerokim, ma przysobie w chuſtce paski czerwone, zawiniątko w którym ma dwa ſurduty, ieden granatowy sukienny, drugi barchanowy i koszule; ma atteſtat zmyślony od WJ. Xiędza Szkotnickiego Dziekana wsi Michocina iako u niego służył lat cztery wiernie i poczciwie. Ktoby takowego chłopca gdzie doſtrzegł lub go przyiął do usług niech będzie łaskaw na koszt niżey podpisanego odesłać go do państwa Złoty iak wzwyż za co każdy który go złapie, odbierze nadgrody zł. pol. czteryſta Nro. 400. Dan d. 10 9bris 1806.

Joez.

C. K. Sądy Prowincyalne Szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey ninieyszym publicznym ogłoszeniem powszechnie wiadomo czynią, że Miaſto Sokołow z przyległemi do tego

siwami Przezdziatka, Nowawieś, Maydan, Ząbkow i Kupietyn w Cyrkule Siedleckim leżącemi do massy kredalney Michała Ogińskiego należącemi, podług dzieła detaxacyi (które pierwey w gremialney tuteyszych C. K. Sądow Szlacheckich registraturze, lub przy samym dziele licytacyi zobaczyć można) w cenie 1,725332 zł. pol. 3 gr. oszacowane, ponieważ i w drugim licytacyi terminie na dzień 20 Października b. r wyznaczonym, nikt z chcących kupić nieinsinuował się, w trzecim terminie dnia 28 Stycznia 1807 o godzinie 9tey z rana w tuteyszych sądach szlacheckich, ieżeliby wzwyż lub podług ceny szacunkowey niemogło bydź sprzedane, stosownie do §. 152 ustawy sądowey niżey ceny detaxacyyney z zezwolenia wierzycielow przez publiczną licytacyą sprzedane zostanie, pod następuiącemi warunkami, ażeby

1) Chcący kupić trzecią część ceny z licytacyi wynikłey w złocie, dukat po 18 zł. pol. rachuiąc, drugie zaś dwie trzecie części w monecie kurs maiącey zapłacił.

2) Chcący kupić tytułem zakładu po 5 od 100 ceny detaxacyyney, a to trzecią część w złocie dukat po 18 zł. pol. rachuiąc przy samey licytacyi złożył.

3) Dobra te częściami będą licytowane, a nayprzod: Miasto Sokołow ze wsią Przezdziatka z folwarkiem, tudzież ze wsiami Nowawieś i Maydan w cenie fiskalney 1,139590 zł. pol. 27 gr. 12 den. — Potem wieś Ząbkow z folwarkiem w cenie fiskalney 177203 zł. pol. 10 gr. 10 den. — Nakoniec wieś Kupietyn w cenie fiskalney 408537 zł. pol. 25 gr. 5 den.

4) Kupuiący po ukończoney licytacyi czwartą część ofiarowaney ceny we 14 dniach łącząc już w to zakład, do depozytu sądowego złożył, resztuiącą zaś summę na dobrach za opłacać się maiącą prawną prowizyą zapisał, i za trzechletnim wypowiedzeniem sądowym, wierzycieli pokąd ofiarowaney ceny wystarczy, zaspokoiał.

5) Kupuiący possessorow arendownych aż do Swięta S. Jana w spokoyney possessyi zostawił, iednakże dozor lasow, budynkow, i przyszłe wiośniane zasiewy kupuiącemu presalwuią się, i dla tego

6) Prowizya od resztuiącey summy przy dobrach zostać się maiąca dopiero od Swięta S. Jana 1807 zapisać i opłacać się maiąca, zaś.

7) Dekret dziedzictwa i intromissya natychmiast po dopełnionym 4tym warunku kupuiącemu ostrzega się.

Jakób Kulczycki.
Wladich.
Reinl.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubel. Galicyi Zachodniey
Dan w Lublinie d. 29. Paździer. 1806.
Klimaszewski.

Przez C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey mocą ninieyszego ogłoszenia uwiadomia się: że dobra Abramow z przyległościami w cyrkule Lubelskim leżące do massy po zmarłym Pawlie Stryińskim należące w summie 445,447 zł. pol. otaxowane, przez publiczną licytacyą w tuteyszych sądach odprawiać się maiące w dwoch terminach to iest w pierwszym dnia 14 Stycznia 1807, a ieżeliby na tem terminie licytacya nieposłużyła, w powtornym dnia 10 Lutego 1807 roku o godzinie 9 z rana więcey podaiącemu sprzedane zostaną pod następuiącemi warunkami:

a) Ażeby cena tychże dóbr z licytacyi wynikła przez naywięcey licytuiącego w złocie dukat po 22 zł. pol. rachuiąc zapłacona była.

b) Ażeby chcący kupić przy dziele licytacyi dziesiąta część ceny fiskalney w summie 445447 zł. pol. przez detaxacyą ustanowioney, tytułem zakładu w złocie, każdy dukat po 22 zł. pol. rachuiąc, złożyli.

c) Ażeby naywięcey licytuiący w moc ceny z licytacyi wynikłey następuiące summy 1) 1281 czer. zł. w złocie Pani Karolinie Stryińskiey od dzieci należące dukat po 18 zł. pol. rachuiąc, 2) 3000 zł. pol. Eleonorze Weychartownie i 3) 2148 zł. pol. Pani Jaślikowskiey w monecie kursuiącey zapłacił, zaś 4) summa 8000 zł. pol. w monecie kursuiącey wraz z za-

trzymanemi prowizyami klasztorowi Marianow Skoreceńskich od dzieci Stryińskich należącą, żeby przy kupuiącym, a względnie przy groncie aż do przyszłego iey wypowiedzenia została, oświadcza się; nakoniec.

d) Po odtrąceniu tych summ z jeneralney ceny, kupuiący z resztuiącey ceny czystą połowę trzem wieloletnim dzieciom Stryińskim należącą tymże dzieciom każdemu w trzeciey części w ośmiu tygodniach od dnia nastąpioney approbaty licytacyi do rąk zapłaci, drugą zaś połowę w złocie dukat po 22 zł. pol. rachuiąc, za opłacić maiącemi się po 5 od 100 prowizyami, na rzecz małoletnich dzieci Stryińskich, aż do ich wieloletności, na tychże dobrach zapisze.

e) Ażeby kupuiący razem także bydło i inne ruchome rzeczy w tych dobrach znayduiące się za cenę przy z porządzeniu inwentarza po śmierci Paula Stryińskiego ustanowioną kupił, i wziął, i całkowitą tę cenę złotem dukat po 22 zł. pol. rachuiąc, w połowie wieloletnim dzieciom w zwyż rzeczonym terminie zapłacił, drugą zaś połowę, do połowy ceny z licytacyi tych dóbr wynikłey na rzecz małoletnich zapisać maiącey się złączył.

f) Ażeby kupuiący regressem czyli ewikcyą względem iakichkolwiek pretensyow do tegoż dziedzictwa formować mogących się, do sukcessorow Szczytow przeszłych dziedzicow tych dóbr kontentował się, i żadnego regresu do teraźnieyszych dziedzicow dzieci Stryińskich nie miał, na ostatek

g) Po dopełnionych tych warunkach, dopiero dekret dziedzictwa iemu wydany będzie.

Z resztą chcącym kupić wolność zostawuie się dziectwo detaxacyi wraz z inwentarzami tych dóbr w gremialney registraturze lub też w samym licytacyi terminie zobaczyć, albo przez kopiią wyiąc. Zaś wierzyciele na tychże dobrach hypotekowani, stosownie do naywyższego dekretu dnia 22 Sierpnia 1797 przywołuią się, ażeby swe prawa na wyznaczonym terminie licytacyi, insinuowali, nieoczekuiąc osobnego wezwania, z tem dodatkiem, że ci, którzy się w tem terminie nie będą insinuowali, ani przeciwko kupuiącemu, ani do samych dóbr, prawa mieć nie będą, lecz satysfakcyą swoią z resztuiącey ceny z licytacyi wynikłey, lub z innego dłużnika maiątku, poszukiwać przymuszeni zostaną.

Gruszecki.
Domasławski.
Reinl.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubel. Galicyi Zachodniey.
Dan w Lublinie d. 17. *Września* 1806.
Klimaszewski.

Z strony Magistratu C. K. Miasta Lublina oznaymuie się tym Edyktem Panu Janowi Dałgwinowiczowi i Annie z Sielińskich małżonkom, że P. Joanna z Suchodolskich Trzcińska, u sądu tego o zapłacenie summy 3500 zł. pol. żałobę na nich podała i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, doprszała się. —— Gdy zaś Magistrat nie maiąc wiadomości gdzie oni zostaią, lub czy wcale w C. K. kraiach znayduią się, im patrona tuteyszego Jędrzeia Kozyrskiego z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowił, z którym proces ten podług ordynacyi Sądowey rozpocznie się i ukończony zostanie; oni przeto Edyktem niniejszym upominaią się, ażeby w czasie przyzwoitym to iest: na dzień 20 Grudnia r. b. o godzienie 9 z rana sami się stawili, albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłali, albo nakoniec innego patrona obrali, tego tuteyszymu magistratowi wymienili, i podług przepisu tych środkow prawa używali, które do obrony swey sprawy za nayskutecznieysze osądzą; gdyż inaczey wszelką niedogodność z zaniedbania wynikaiącą, podług opiewu C. K. praw samiby sobie, przypisać byli winni.

Dan w Lublinie dnia 23 Września 1806.

F. Poll.
Schweitzer.
J. Lewandowski

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Wolnego Lublina.
Swiderski.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Lublina oznaymuie się tym Edyktem Panu Janowi Dalgwinowiczowi, że Pan Kajetan Wronowski u sądu tego o zapłacenie summy 500 zł. ... żałobę na niego podał, i o pomoc sądową, ile sprawiedliwość wymaga, doprasział się. —— Gdy zaś Magistrat nie maiąc wiadomości gdzie on zostaie, lub czy wcale w C. K. krajach dziedzicznych znayduie się, iemu patrona tuteyszego z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowił, z którym proces ten podług ordynacyi Sądowey rozpocznie się i ukończony zostanie, on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym, to iest w dniach 90 albo sam się stawił, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego patrona obrał, tego tuteyszemu magistratowi wymienił, i podług przepisu tych śrzodkow prawa używał, które do obrony swey sprawy za nayskutecznieysze osądzi; inaczey wszelką niedogodność z zaniedbania wynikaiącą, podług opiewu C. K. praw samby sobie przypisac był winien. Dan w Lublinie d. 23 Września 1806.

F. Poll.
Schweitzer.
Lewandowski.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Wolnego Lublina.
Swiderski.

C. Kr. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey wiadomo czynią Edyktem ninieyszym Panu Kajetanowi Parysowi: że Pan Karol de Gerber u Sądow tych — o zapłacenie summy 1491 ryń. z prowizyą i kosztem prawnym — żałobę na nigo podała, i o pomoc Sądu ile sprawiedliwość wymaga prosił. —— Gdy zaś Sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie on zostaie, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż Panu Kajetanowi Parysowi z iego szkodą i iego kosztem Adwokata tuteyszego P. Litwińskiego, zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się, ażeby w czasie przyzwoitym, do dnia 11go Lutego 1807 roku sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych środkow prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw przypisać był winien.

Jozef de Nikorowicz.
W. Lichocki.
Vlach.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krak. Galicyi Zachodniey.
W Krakowie d. 5. Listopada 1806 roku.
Fauminger.

Na mocy Gubernialnego rozporządzenia dnia 17 Octobra r. b. Nro 40436 wypisuie się konkurs dla osadzenia Ropczyskiego syndyka mieysca z pensyą roczną 300 ryń. złączonego z tym dokładem, iż kompetenci proźby dekretami Eligibilitatis ex utraque linea i zaświadczeniem moralności opatrzone naydaley do ostatuiego Listopada r. b. w Tarnowskim Urzędzie Cyrkularnym podawac maią. W Krakowie d. 12 Novembra 1806.

Ponieważ w Bochni mieysce Burmistrza z pensyą roczną 500 zł. ryń. zawakowało, przeto dla osadzenia onegoż, konkurs na dzień 15 Grudnia r. b. z tym dokładem rozpisuie się, iż kommpetenci prożby swe dekretami Eligibilitatis ex utraque linea i zaświadczeniem moralności, przed upłynieniem wspomnionego terminu do Urzędu Cyrkularnego Bocheńskiego podawać maią.
W Krakowie dnia 12 Listopada 1806.